Nr. 215. Kraków, Poniedziałek 7 Sierpnia 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie **1** złr. **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie **1** złr. **70** cnt., kwartalnie **5** złr., półrocznie **10** złr., rocznie **20** złr.
Numer pojedyńczy **6** cnt. na prowincji **10** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 9 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** cnt., za następne po **5** cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane" **20** cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Szewska Nr. 7.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś św. Kajetana wyzn., jutro św. Cyryaka męcz.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj w kościele N. P. Maryi Sumę celebrował ks. Skoczyński, prokurator kościoła Marjackiego. Kazanie przed sumą wygłosił świetny mowca religijny, O. Zygmunt Janicki. W czasie nabożeństwa chór kościelny wykonał mszę Joh. Schweitzera C-dur na 4 głosy a capela. Na Graduale, „Ave maris stella" Piotra Damiani z r. 1072, na Ofertorjum. „Ave Maria" Fr. Witta. — z „Musica sacra; a capela.

W kościele OO. Dominikanów, odprawzonem zostało Nabożeństwo ku czci św. Ojca Dominika. Nabożeństwo odprawiali OO. Reformaci. Podczas sumy chór św. Jacka pod kierunkiem O. Sadoka wykonał Mszę J. Schweitzera C-dur z towarzyszeniem organów. Na Graduale śpiewał chór „O lacrima" z „Musica sacra" na Ofertoryum zaś „Veritas mea" kompozycyj K. S. na cztery głosy a capela.

Cały konwent OO. Dominikanów i liczni znajomi z miasta, składali serdeczne życzenia przezacnemu solenizantowi. Wiel. Ojcu Dominikowi Azuli. Przeorowi tegoż konwentu.

Wczorajsza wycieczka sokolska do ruin zamku tenczyńskiego, liczyła setki uczestników. I gdyby nie psotnik deszcz, który pokrzyżował poczęści plany i zmusił do schronienia się pod dach, zabawa należałaby do najprzyjemniejszych, jakie w tym sezonie urządził „Sokół". Deszcz, popsuł plany, — nie popsuł jednak humorów i harmonii. Przy dźwiękach dzielnej „Harmonii", bawiono się przewybornie do godziny wpół do 9 wieczorem. Naturalnie, że tańce na czele z mazurem, wypełniły lwią część zabawy. Uroczych tancerek, dziarskich mazurzystów nie brakło.

Przy ogniach bengalskich, rzymskich pochodniach i dźwiękach miejskiej kapeli, powrócono na dworzec stacji Krzeszowice, skąd osobnym pociągiem podążono do Krakowa.

Wspomnieć jeszcze wypada o efektownych transparentach, jakie poustawiano wśród ruin na przywitanie gości.

Szkice do „Kosciuszki pod Racławicami". Dyrektor nowego teatru p. Pawlikowski, bawiąc we Lwowie, zamówił u znanego zaszczytnie artysty malarza p. Wojciecha Kossaka, szkice dla dekoracji i kostjumów do obrazu historycznego Anczyca „Kościuszko pod Racławicami". P. Kossak, jak wiadomo, pracuje nad wielką panoramą dla przyszłorocznej wystawy krajowej we Lwowie, mającą przedstawiać „Zwycięstwo pod Racławicami".

Dowiadujemy się również, że dyrektor p. Pawlikowski, pozyskał paru wybitniejszych artystów ze Lwowa dla teatru krakowskiego. Obecnie w tychże celach podążył do Warszawy.

Festyn w parku krakowskim, odbył się wczoraj według zapowiedzi. Osób przybyło patrzeć na „dziwa" stosunkowo niewiele, co trzeba przypisać niepewnej pogodzie.

Ospa. Z powodu opieszałości i zaniedbania szczepienia, zapadło dwoje dzieci na ospę w domu przy ulicy Szewskiej l. 20. Wypadek ten notujemy jako przestrogę dla innych, którzy lekceważą poprostu zdrowie i życie nietylko swych dzieci, ale całego otoczenia, przyczyniając się tem do wzbudzenia i rozszerzenia epidemii, która była już na schyłku.

Ze stacji ratunkowej. Wczoraj o godzinie 2 m. 50 po południu, wezwał telefonem pogotowie ratunkowe żołnierz policyjny nr. 129 do nagle zasłabłej kobiety na ulicy Józefa na Kazimierzu. Po przybyciu, zastano Marjannę Nowak, lat 60, z Luboczy, z oznakami wielkiej duszności, z przyspieszoną akcją serca i obrzękiem dolnych kończyn (przepukliną). Orzeźwiwszy ją nieco eterem i kroplami Hoffmana, pogotowie odwiozło chorą do szpitala św. Łazarza.

Welocypedy.

Szybko i nadzwyczajnie rozwijająca się jazda na welocypedach, podała sposobność p. A. Michelin do odczytu, w Paryżu w Towarzystwie „Société des ingenieurs civils". Niewątpliwie też i dla naszych czytelników odczyt ten będzie zajmującym i ciekawym. Streszczamy go o ile na tem sama całość nic nie straci.

Naprzód tedy p. Michelin wskazał na ogromny popyt bicyklów w całej Francji i w Anglii. Import welocypedowy z Anglii do Francji wynosił w roku 1891, o ile to da się obliczyć na gotówkę, około 12 milionów franków. Liczba welocypedystów, którzy posiadają własne bicykle dochodzi we Francji do 300,000, nie wyłączając tych, którzy jeżdżą na welocypedach wypożyczanych.

Anglja wyrabia rocznie od 120 tysięcy do 130,000 welocypedów.

Samo miasto Coventry zatrudnia około 15 tysięcy robotników, wyłącznie zajętych fabrykowaniem bicyklów. Nie do uwierzenia, jaka mnogość dyplomów wydawana bywa dla wynalazców ulepszających pierwiastkowy typ bicikla. W r. 1891 francuzki rząd wydał 350 dyplomów a w r. 1892 w ciągu dziewięciu miesięcy wydano 477 patentów. Liczba ta najwyraźniej przekonywa, że welocyped nie jest wynalazkiem kapryśnej mody, ale przeciwnie przedmiotem wielce użytecznym, którego rozprzestrzenieniu dopomoże niezawodnie oczyt p. Michelina.

P. Jabuson, jeden z najdzielniejszych welocypedystów Ameryki, w pościgu konkursowym z klaczą „Nancy-Hauks" premiowaną na najpierwszych wyścigach zwyciężył ją stanowczo. Jak stwierdzono, przebył on jedną milę angielską w ciągu minuty i 56 sekund, gdy tymczasem koń wyścigowy przebiegł tę samą przestrzeń w dwóch minutach i 4 sekundach. Welocypedysta Ferront, niezmieniając zgoła bicyklu, przejechał w 71 godzinach tam i napowrót z Paryża do Brestu, przestrzeń wynoszącą 1208 kilometrów. To samo sprawdzono w forsownej jeździe na dystansie Berlin i Wiedeń. Na welocypedzie przebyto tę przestrzeń w dwa razy krótszym czasie niż koń wyścigowy „Atos". Przy cytowaniu wspomnianych faktów p. Michelin przytacza tablice z nadzwyczaj interesującemi cyframi, z ktorego wypływa wniosek, że bieg na welocypedzie o wiele przewyższa szybkość pędzącej biegiem kurjerskim lokomotywy po kolei żelaznej. Szybkość jazdy na welocypedzie wynosi w stopniu najwyższym 28 kilometrów na godzinę.

P. Michelin tłumaczy tę wyższość welocypedysty nad pieszym w ten sposób, że pieszy oprócz poruszania całego ciała przy każdym stąpnięciu, to jest przy każdym kroku musi się pochylać, gdy tymczasem jadący na welocypedzie jedynie zmuszony jest do poruszania nogami. Łatwo to widzieć można przy marszu pieszych, których głowy to podnoszą się to pochylają, gdy przeciwnie welocypedyści utrzymują się horyzontalnie, nadając kierunek prostopadły nogom.

Oprócz tego ciężar całego ciała welocypedysty rozkłada się na pięć punktów, gdy tymczasem ciężar ciała piechura wspiera się na dwóch, to jest na dwóch nogach.

Drugi główny powód leży w doskonałości samego welocypedu, którego ciężar zmniejszony do minimum. Budują już obecnie bicykle, ważące zaledwie $^1/_{10}$ część ciężaru równego ciężarowi całego ciała jadącego, dalej przyczynia się też do szybkości i bardzo nieznaczne tarcie aluminium, z którego welocyped jest wyrobiony. Ponieważ budowa welocypedu jest kształtu kulistego, tarcie to o grunt jest prawie nieznaczne, sprowadzone do zera. Nadzwyczajne ulepszenia w tym razie przedstawiają pneumatyczne bandaże uzbrajające koła welocypedu. Są to rury wypełnione ścieśnionem powietrzem, jakie w rodzaju materacyków obejmują powierzchnię koła, a mające średnicy od 4 do 5 centymetrów. Nie tylko zmniejszają drżenie nerwowe jezdzcy, ale nadto pochłaniają nacisk wygórowań gruntu i wszelkich przedmiotów, o których uderzenie mogłoby spowodować utracenie równowagi jeźdzca w czasie jazdy.

TELEGRAMY.

Dnia 7 Sierpnia.

Paryż. Rozpoczął się proces przeciw fałszerzom rzekomych tajnych dokumentów Nortonowi i Ducretowi. Znaczącą jest nieobecność Dèroulede'a, który miał zeznawać jako świadek dowodowy na korzyść Ducreta. Dèroulede nie przybył, podając się za chorego.

Natomiast obecnym jest na sali Jerzy Clémenceau.

Trybunał nie dopuszcza Henryka Rocheforta, jako strony prywatnej, do udziału w procesie. Nie dopuszcza również trybunał do takiegoż udziału odpowiedzialnego redaktora „Intransigeant'a".

Pierwszy zeznaje oskarżony Norton. Mulat mówi wyborną francuzczyzną, z rozwagą i robi w ogóle dobre wrażenie. Przy generaljach przewodniczący stwierdza, iż Norton był już karany za oszustwo.

Listę rzekomych przedajnych deputowanych przedłożoną mu przez przewodniczącego, jako corpus delicti, nazywa Norton siódmą z rzędu, jaką tłumaczył. Poprzednie niezadowolniły Ducret'a.

— Zresztą — twierdzi Norton — ja tylko byłem tłumaczem, przekładałem z języka francuskiego na angielski.

Przew. A gdzież są oryginały?

N. Nie zostawiano mi ich nigdy w rękach, a nawet nie wiedziałem, co właściwie robię, na jaki cel służyć ma lista, którą mi dano do tłumaczenia. Dopiero gdy poznałem Millevoye, rzecz się rozjaśniła.

Opowiada dalej Norton, iż Ducret doprowadził do skutku spotkanie między nim a Millevoye w podrzędnej kawiarni przedmiejskiej, poprzednio wyuczywszy go, jak ma się zachować i co mówić. W myśl wskazówek Ducret'a powiedział Millevoye'owi, iż skradł dokumenty w ambasadzie angielskiej. Od Millevoye'a dostałem pierwsze 5000 franków, za wydanie listy nazwisk i podrobionej korespondencji. Drugie 5000 fr. dostał w restauracji Chévillard. Następne 25000 fr. miały być wypłacone później. Od żony Nortona odebrano kwoty powypłacane.

Clémenceau pyta świadka czy to prawda, iż mu redaktor „Petit Journal'a" Marinoni obiecywał 14999 fr. i miejsce w redakcji, jeśli zręcznie się spisze w sprawie fałszerstw.

Norton odpowiada: Tak. (silne poruszenie w audytorjum).

Z kolei następuje przesłuchanie drugiego oskarżonego Ducret'a. Ducret z oburzeniem odpiera zarzuty podniesione przeciw niemu przez Nortona. Norton — wyjaśnia Ducret — jest czyimś ajentem i dostanie sowitą nagrodę po wyjściu z więzienia. Już sędziemu śledczemu zwracał Ducret uwagę na to, iż Norton, karany oszust, pomimo to zyskał posadę w ambasadzie angielskiej. Stać się to miało za poparciem pewnego wpływowego deputowanego...

Norton jest wybornie poinformowanym o rzeczach mało komu dostępnych. Tak np. znał tajne szczegóły podróży cesarza Wilhelma II do Włoch. Nie dziw, iż taki człowiek mógł zaimponować i w błąd wprowadzić. O tem, iż Norton był karany za oszustwo, Ducret nie wiedział.

W dalszym ciągu opowiada oskarżony o wizycie swej u Develle'a i Dupuy'ego. Skoro go ministrowie zwolnili od danego słowa honoru, może wyjawić o czem mówili. Dupuy wówczas powiedział: Szkoda, iż nie można tak zrobić, jak w dawnej Wenecji, zawołać kogoś i rzec mu: Uporaj się z tym człowiekiem. (Ducret robi gest sztyletowania)...

Prokurator (wzburzony): To kłamstwo. Prezes ministów nie mógł tego powiedzieć.

Adwokat Demange: Prosiliśmy trybunał, aby ministrowie stanęli jako świadkowie. Odrzucono nasze żądanie. Inaczej zrobił Bourgeois, tekę złożył, a przyszedł usprawiedliwić się przed sądem i opinją...

Oczywiście, iż rzekome wyrażenie Dupuy'ego ma się odnosić do Clémenceau, jakoby bardzo szkodliwego dla kraju — zdaniem ministra-prezydenta.

Podczas zeznań Millevoye'a sala zapełniona jego zwolennikami, często okazuje mu swą przychylność. Millevoye opowiada szeroko przebieg całej sprawy. Nazywa Anglję wrogiem Francji od wieków. Wszędzie, gdzie tylko jakaś machinacja przeciw Francji się robi, dołapać się można ręki angielskiej. — Norton pozyskał zaufanie Millevoye'a, szczególniej tem, iż niezwykłą okazywał bojaźliwość przed angielską tajną policją i unikał, aby go z Millevoye'm publicznie widziano.

Ministrowie zdaniem Millevoye'a — równie jak on dali się w błąd wprowadzić. Dupuy opowiedział nawet, iż „Clémenceau, gdyby był patrjotą, powinienby zaraz się zabić". Gdyby ministrowie powątpiewali o autentyczności dokumentów, byliby odrazu ostrzegli Millevoye'a, i nie byłoby przyszło do skandalu w Izbie.

Zdaniem Millevoye'a Ducret działał w dobrej wierze. Norton jest zagłupi, aby sam zdobył się na tak szatański pomysł. Winowajcą jest kto inny. Trzeba go szukać.

W dalszym toku przychodzi do przykrego zajścia między Clémenceau i Millevoy'em. Clemenceau'owi rzuca Millevoye w twarz nazwiskiem: Korneljusz Herz!

Margrabia Morès nazywa Clémenceau istotnym oskarżonym w procesie. Świadek nie potrzebował nortonowskich dokumentów, aby wiedzieć, iż Clémenceau jest agentem Anglji (wrzawa).

Cesti zeznaje, iż przy zdjęciach fotograficznych listy nazwisk, raz zalepił nazwisko Rocheforta, na innej wszyskie nazwiska oprócz Clémenceau.

Zeznają hr. Dion, Judet i Marinoni, redaktor „Petit Journala," ten ostatni opowiada, iż żądano od niego 70.000 fr. na cele patrjotyczne. Dałby i więcej. 10.000 fr. dla niego były kwotą nic nie znaczącą.

Paryż. Po pauzie rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Calmette, współpracownik „Figara", zeznaje, iż Norton ofiarowywał także „Figarowi" swoje dokumenty.

Norton: Uczyniłem to z polecenia Ducreta.

To samo zeznaje Artur Meyer odnośnie do oferty robionej przez Nortona „Gaulois'owi". Norton znów twierdzi, iż działał z polecenia Ducreta.

Meyer odczytuje telegram od barona Mackau, przywódcy rojalistów. Baron Mackau zaprzecza twierdzeniu, jakoby skandal nortonowski był sztuczką rojalistów i daje na to słowo honoru.

Paryż. Nocą przemawia Clémencean. W szczytnej mowie piętnuje taktykę swych wrogów, którzy go chcieli zniszczyć, a w końcu sami są shańbieni. Bardzo gwałtownie uderza Clémenceau na Moresa, który niedawno pożyczył znaczną sumę u Herza. Niegdyś Morès prosił Clémenceau, aby w „Justice" reklamował jego tonkińskie koleje. Szydzi Clémenceau z patrjotyzmu „z urzędu" pana Marinoniego. Poza frazesem kryją się u takich ludzi pobudki czysto osobiste, anse, konkurencja dziennikarska.

Z kolei zabrał głos prokurator.

Braiła. Zaszło 5 nowych wypadków cholery. 2 osoby zmarły. 8 osób leży w szpitalu, 2 w domu.

Budapeszt. Cicho obchodzi 25-letni jubileusz pracy swej dziennikarskiej Aleksander Hegedüs. Hegedüs napisał przez ten czas w »Hon« Jokaju i »Nemzecie« 4796 artykułów wstępnych. Przytem jest deputowanym i aferzystą finansowym.

Londyn. Strejkuje do 30000 górników. W hrabstwie Lancaster prawie wszędzie roboty zaniechano. Właściciele kopalni węgla w hrabstwie Northumberland odmówili żądanego podwyższenia płacy o $16^1/_4$ procent.

Największy dyament.

Sława Kohi-Noorów, Regentów, Orłowów oraz innych niezwykle pięknych i dużych djamentów zblednąć teraz musi wobec olbrzyma, nowo odkrytego w Afryce południowej w wolnem państwie Orange, w miejscowości Jagersfontein. W dniu 30 czerwca Kafer pewien rozmawiając z dozorcą spostrzegł, że w pobliżu świeci się coś na ziemi. Przykrył to stopą, a gdy argus odszedł, odgrzebał ogromny kamień wysokości około 3 cali, szerokości około dwóch. Waga jego wynosi 971 karatów. Cena przewyższy wszystko, co dotąd płacono za dyamenty. Kafer sam później oddał to przedsiębiorcy. Otrzymał wzamian 150 f. szt. konia, siodło i w uszczęśliwieniu ogromnem powrócił do domu.

Ciekawem jest, że jakieś towarzystwo dzierżawiło kopalnię z prawem kupowania na wagę karatów wszelkich kamieni — dolnych, górnych i obojętnych. Umowa kończyła się 30-go czerwca r. b. zaś olbrzymi ów dyament był ostatnim prawie kamieniem, znalezionym dnia tego. Właścicielom ofiarowywano już za niego 50.000 f. szt. t. j. pół miljona rs. sądzą jednak niektórzy, iż cena dojdzie 5,000.000. Kamień odznacza się barwą biało-niebieską i jest prawie zupełnie czysty. Znajduje się na nim mała plamka czarna, która jak zapewniadają zniknie przy szlifowaniu. Obecnie kamień znajduje się w Londynie.

Przyjechali do Krakowa

dnia 6 Sierpnia.

Grand Hotel. E. Boszakowa z Węgier. — Ks. M. Radziwiłłowa z Kr. Pols.

Hotel Saski. W. Zachariewicz z Wiednia.

Hotel Europejski. Z. Popowiczowa z Warszawy. — St. Płotnicki z Żytomierza. — M. Grabowieńska ze Lwowa.

Hotel Polski. Dr. J. Braun ze Lwowa. — A Saratoff z Wiednia. — W. Rodziewicz z Warszawy. — J. Wurm z Rzeszowa. — F. Słupski z Paryża. — R. Krasuski z Ibramowic. — E. Orobko Pradutz. — J. Janosz ze Lwowa. L. Honek ze Lwowa. — J. Chęliński z Ojcowa. — St. Gieldowa z Rydzy. — A. Ficki z Łowicy. — B. Aleksandrowicz z Miechowa. K. Szybalska z Rzeszewa. — Ostrowski z Paryża. — Dr. Dogalski ze Lwowa. — A. Hoffmann z Wiednia.

Hotel Kleina. M. Urych ze Stanisłowa.

Hotel Imperyal. Z. Skibniewski ze Lwowa. B. Hauska z Krakowa. — E. Flesch z Krakowa.

Hotel pod Różą. W. Stepka z Tyrola. — A. Skulski ze Lwowa. — A. Kisiński z Kr. Pol. P. Michaiłow z Król. Pols.

Hotel Krakowski. J. Łukomski z Frankfurtu nad M. — L. Strawska z Ostrawy. — W. Wolfke z Siedlec. — A. Rutowski z Zawica.

Hotel Pollera. L. Wydrzałkowski z Kr. Pol. J. Lifka z Wiednia. — L. Pritlbrecht z Krakowa. — K. Borysławski z Czerniowiec. — F. Weber z Wiednia. — H. Heintzl z Warszawy. J. Gay z Warszawy.

Hotel Narodowy. L. Mikuła z Kołomyi. — X. St. Floryan z Zarszyna. — K. Skotnicki z Lubojska. — M. Precer z Mielca.

Kursa krakowskie.

z dnia 28 lipca 1893

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble papierowe za 100 rubli	128 —	129 —
Marki niemieckie za 100 mar.	60 80	61 50
20-to frankówka złota . . .	9 86	9 96
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
$4^1/_2$% galic. im. Banku hipotecznego	100 —	101 —
5% galic. Banku hipotecznego		
5% " " "	110 —	101 60
z 10% prem.	109 75	110 75
$4^1/_2$% galic. Tow. kred. ziem.	100 —	100 40
$4^1/_2$% galic. banku krajowego	100 30	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V. za rubli 100, w rublach i kop.	100 —	101 —
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
4% gal. poż. kraj. koron. . .	96 50	97 50
4% galicyjskie propinacyjne .	97 80	98 60
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% komun. gal. Banku kraj. II. Em.	102 —	— —
$4^1/_2$% pożyczki kraj. galicyjsk.	100 —	101 —
$4^1/_2$% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	97 50	99 —
Losy		
Miasta Krakowa	23 —	24 50
" Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie	17 50	18 50
" " wągierskie	13 —	14 —
Węg. budowy tumu (Bazylika)	8 80	9 40

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: **7**·07 r., **8** r., **10**·45 r., **9**·20 w. **10**·55 w. — **Do Wiednia** **5**·40 r., **6**·40 r. **9**·25 r., **3**·05 po poł., **6**·08 w., **10** w.
Z Warszawy: **5**·40 r., **9**.25 r., **6**·09 w. —
Do Suchej: **8**·50 r., **2**·05 po poł., **7**·05 w., **8**·25 r., od 25 czerwca do 15 września. —
DoWieliczki: **12** w poł., **8**·10 w. — **Do Rzeszowa;** **6**·40 w.

Do Krakowa przychodzą;

Ze Lwowa: **5** r., **6**·20 r., **2**·25 pop., **8**·20 w, **9**·42 w. — **Z Wiednia:** **6**·45 r., **9**·44 r., **8**·45 w., **10**·08 w. — **Z Warszawy:** **7**·33 r., **5** pop.
Od Suchej: **6**·05 ,r., **8**·55 r., **10**·37 r., **4**·15 pop., **9**·41 w., **8**·20 w. od 25 czerwca do 15 września. — **Z Wieliczki:** **8**·05r., **6**·25 w.
Z Rzeszowa: **8**·55 r.,

Czas środkowo europejski.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonij, J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. (Hotel Victoria). Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

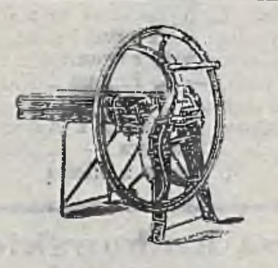
DOM MUROWANY o 5-ciu obszernych ubikacjach z piwnicami i ogródkiem kwiatowym, bardzo starannie i z dobrego materjału budowany, cynkiem kryty, z powodu zmian familijnych jest z wolnej ręki do sprzedania.
Zgłoszenia przyjmuje I. Gawiński w drukarni p. Korneckiego (ul. św. Jana), lub w Dębnikach Nr. 105 obok willi Madagaskar.

POTRZEBNA jest **KWOTA** 3.000 złr. na drugą hipotekę kamienicy dwupiętrowej nowo wybudowanej dobrze się rentującej w Krakowie. — Wiadomość w Administracji Kurjera Polskiego. 295 1 5

Z powodu wyjazdu jest **do sprzedania FORTEPIAN** krótki za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Administracji Kurjera Polskiego. 294 1 3

RESTAURACYA
TURLIŃSKIEGO
w Krakowie
w hotelu „pod Różą“.
Obiad za 1 złr.
Poniedziałek dnia 7 Sierpnia

Zupy	Barszcz z uszkami. Consomé Royal. Rosół z makaronem.
Przystawki	Kapusta nadziewana. Kurczę w pasztecie. Szt. mięsa z sosem czosn.
Potrawy	Zraziki paryzkie z kaszką. Cielęca z mizerją. Kotlet wieprz. sos picant. Wołowa stragonow.
Leguminy	Morele a la Condé. Pierożki z bryndzą. Poziomki — Galaretka.



SIECZKARNIA
gospodarska 718 3 3

na której chłopiec dziesięcioletni może bez zmęczenia do 30 korcy sieczki dziennie usiec, zabierająca $1/2$ metra miejsca, z gwarancją na lat 10, można w cenie złr. 25 dostać u **J. B. Prüwera** w Krakowie, ul. Florjańska 32.

PASTORAŁ BISKUPI
po ś. p. Ks. Biskupie Krasińskim
jest do sprzedania.
Bliższa wiadomość w biurze **adwokata Dra Doboszyńskiego** w Krakowie, Grodzka 18. 716 3 ?

Dwa domy do sprzedania

w Podgórzu, na ulicy nader ożywionej, z pięknym widokiem, obszernymi pokojami, gustownie budowane, jedno piętrowe z dużym podworcem.

Sprzedana być może jedna lub też obie realności, za bajeczną cenę. Pożyczka bankowa ciąży na jednej z realności składającej się z 11 ubikacyj 4000 złr., na drugiej z 10 ubikacyj 5000 złr., spłacalna w przeciągu 50 lat. Prócz Banku może jeszcze na hipotece pozostać jakakolwiek kwota na niski procent.
Wiadomość w **pracowni gorsetów à la Sirène** w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 10, I piętro. 677 1 10

Zdolnego zastępcy
poszukuje
pod bardzo korzystnemi warunkami
fabryka ornamentów cynkowych-szląskich — Brach et Weis we Wrocławiu. 745 1 3

Poszukuje się do nabycia
posiadłości ziemskiej
pod Krakowem
o jednym folwarku, z domem mieszkalnym. 715 1 ?
Bliższa wiadomość w biurze **adwokata Dra Doboszyńskiego** w Krakowie, Grodzka 18.

Udzielam
lekcyj kroju
według systemu wiedeńskiego
w sposób bardzo praktyczny i czasie bardzo krótkim.
ALEKSANDRA
717 1 8 **kraków, ul. Sławkowska Nr. 27** I-sze piętro.

DOM PARTEROWY
z ogródkiem i werandą, ze ślicznym widokiem, nad Wisłą, naprzeciw Wawelu położony, składający się z 6 pokoi, piwnic, kurników, drewutni etc. zaraz do sprzedania.
Wiadomość w sklepie Wgo Iwanickiego, Kraków, Rynek 25. 687 2 12

Dwie lub trzy panienki
uczęszczające
do szkół tutejszych, lub potrzebujące opieki znajdą wygodne umieszczenie przy inteligentnej rodzinie od 1 Września. Może być osobny pokój, w domu fortepian, a na żądanie mogą być udzielane obce języki.
Adres: **Helena Morska**, ul. św. Anny Nr. 11.
743 (1—4).

REALNOŚĆ
pod Chrzanowem
w pięknem położeniu dom murowany, karczma i inne zabudowania, grunta 12 mórg za bardzo niską cenę
jest do sprzedania z wolnej ręki.
Chęć kupna mający mogą się zgłosić do kancelaryi **adwokata WP. Wilkosza**, Kraków, ul. Szpitalna l. 6

Gorsety damskie
oryginalne francuskie i wiedeńskie, **znane z dobroci**, poleca w wielkim wyborze
MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH
MARJI PRAUSS
w Krakowie, ul. św. Anny L. 3.
Zamówienia z prowincyi uskuteczna się odwrotnio. 431 18 50

Młody człowiek
lat 25, szlachcic, były obywatel ziemski, a obecnie kasjer poważnej instytucji, posiadający około 8.000 tysięcy Złr. własnego majątku, z braku stosunków pragnie w celu matrimonialnym tą drogą poznać panienkę lub młodą bezdzietną wdowę z dobrego domu, nie starszą **nad lat 22**, przystojną i posiadającą odpowiedni kapitał. Dyskrecję pod słowem szlacheckiem zapewniam. — Oferty proszę składać poste-restante dla „**Leszczyca**“ Kraków, zawiadamiając o 725 wysłaniu w Kurjerze Polskim. 2 2

Odznaczony wieloma listami uznania, w roku 1866 założony
PIERWSZY KRAJOWY
Magazyn wszelkich przyborów kościelnych
DLA OBU OBRZĄDKÓW
ST. PRZYBYLSKIEGO
w Krakowie, Rynek A—B, Nr. 46,
poleca P. T. Duchowieństwu **ornaty, kapy, sztandary, komże** etc., jak również **statuy, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy,** oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty **po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich.** — Wszelkie szyta liturgiczne haftuje i wykończa się w moich pracowniach ze znajomością artystyczną i ściśle na oznaczony termin.
Wielki wybór chińskiego srebra, z pierwszorzędnych fabryk, jak CHRISTOFLE i Spółka w Paryżu i innych. 95 45 50

PIERWSZY KRAKOWSKI
Zakład czyszczenia i farbowania
za pomocą pary
UBIORÓW MĘSKICH I SUKIEN DAMSKICH,
poleca swoje niżej wymienione biura przyjęcia:
Kraków: **Ul. Grodzka l. 51.**
Lwów: **Ul. Jagiellońska l. 9.**
Przemyśl: **Ul. Dobromilska l. 73.**
Stryj: **Rynek l. 26. M. Waldmann.**
Drohobycz: **Rynek l. 16. Rosenscheim.**
Sambor: **Rynek l. 51, B. Friedmann.**
Jarosław: **Grodzka w zabud. poczt., A. Statter.**
Rzeszów: **Rynek, A., Weinberg.**
Tarnów: **Ul. Wielkie Schody, l. 7., Ch. Mayer.**
Bielsko-Biała: **Bleichstrasse l. 32, M. Paperle.**
Z uszanowaniem **Hecker & Vaternacht.**

Wystawa nieustająca
WYROBÓW STOLARSKICH, TAPICERSKICH i TOKARSKICH
ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH
w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, w pobliżu bramy L. 57,
poleca
wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibljotek itp.

Odznaczeni licznemi medalami przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawach krajowych za swoje wyroby.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reperacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.
Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie. Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** fabrykacji tutejszej.

Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy, na czas oznaczony dostarczono być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

Zarząd.

10—12 %   10—12 %
DOM
całkiem nowo, z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami urządzony, jako to: lodownią, piecem piekarskim i t. d. 10—12% niosący
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“ w Krakowie. 738 2 3

Skład fortepianów
PIANIN I HARMONIUM
WIKTORA BARABASZA i Sp.
Kraków, ulica Florjańska l 6, I. p.
Wszystkie instrumenta osobiście wybrane przez właściciela w fabrykach w Wiedniu, Berlinie, 427 13 104 Lipsku, Dreznie etc. etc.



Franciszek Cembronowicz
MAJSTER SZEWSKI,
w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21. — Filia ulica Florjańska l. 15,
644 poleca w doborowym zapasie
obuwie własnego wyrobu
damskie od **3** złr. **25** ct., męzkie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej, stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reperacji obuwie męzkie, damskie i kalosze.

Sokół i Sokolica
dwa gatunki wódek
uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne
wyrabia i sprzedaje
Zarząd dóbr Płaza p. Chrzanów,
Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych Krakowa, Lwowa i miast prowincjonalnych 13

W NOWYM
Magazynie Mebli
w Krakowie, przy ul. Wiślnej Nr. 3,
wielki wybór mebli
z własnych pracowni dostarczony
Ludwika Chomiaka i Władysława Duvala
tapicera. **stolarza.**

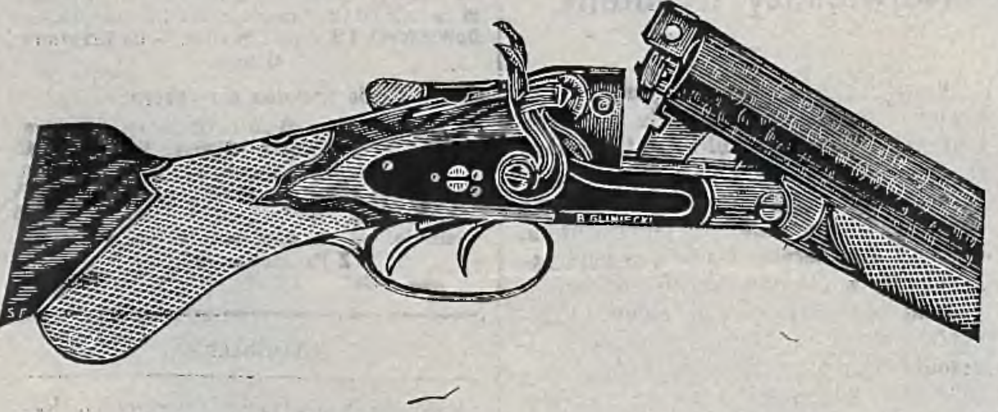
Zaletą wyrobów tapicerskich, przedewszystkiem jest w najlepszym gatunku materjał użyty i z elegancją gustowne odrobienie.

Wyroby stolarskie przodować mogą jako pewne z suchego i zdrowego materjału zrobione, jako gustowne i stylowo ujęte.

Ceny bardzo nizkie.

Najświeższe żurnale lub własne rysunki przedkładamy. Ze sumienne wykonanie ręczymy. Polecamy antyki na składzie i przyjmujemy takowe w komis.

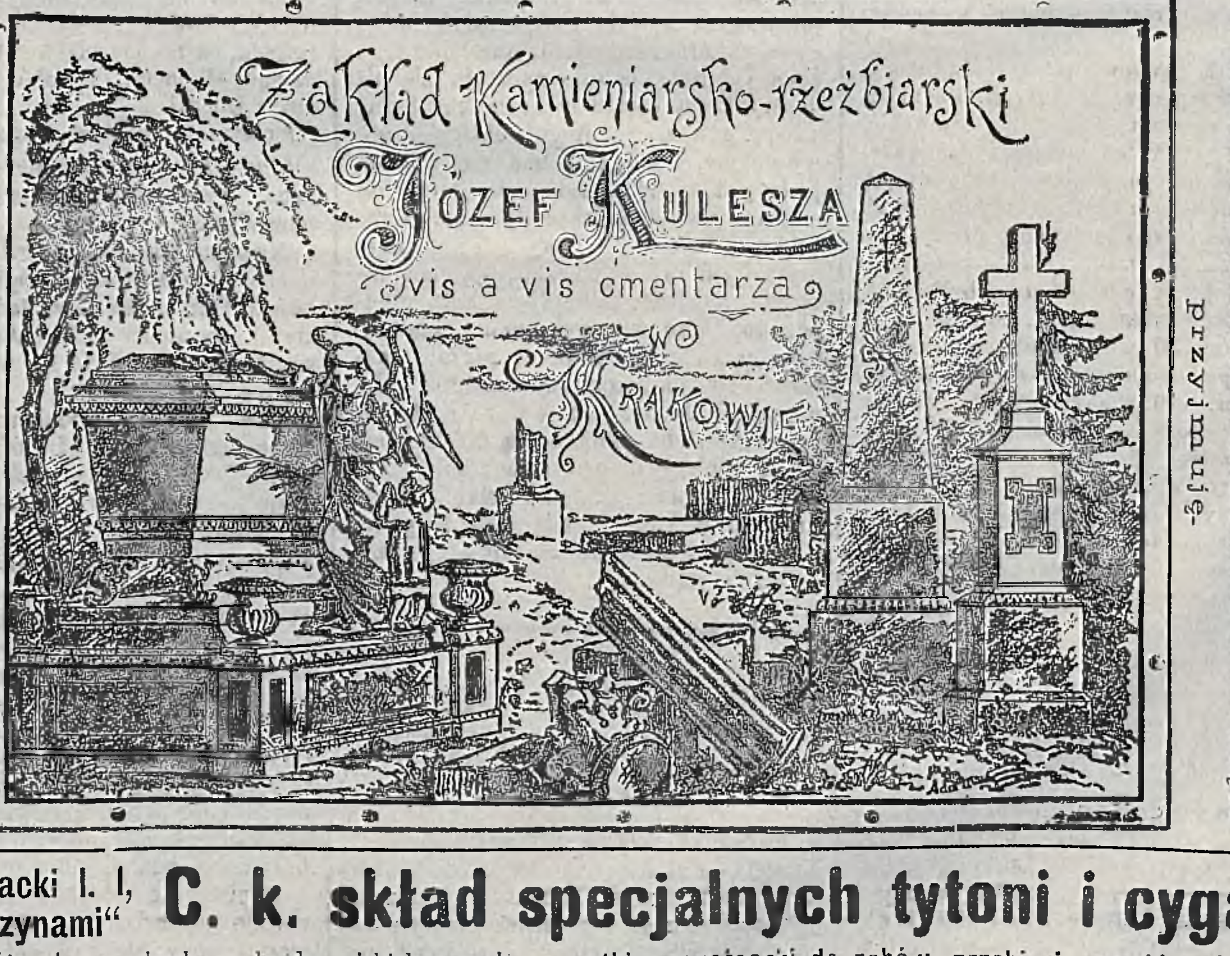
Ludwik Chomiak Tapicer. **Władysław Duval** Stolarz. 170



Sezon polowania się zbliża!

MAGAZYN BRONI I WSZELKICH PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH
BOLESŁAWA GLINIECKIEGO
w Krakowie, ulica Szewska l. 23.
ma na składzie **BROŃ MYŚLIWSKĄ** wszelkich systemów, **Rewolwery, Pistolety, Floberty, Sztućce, Repetierki, Patrony** do strzelb, rewolwerów flobertów etc. i wszystkie możliwe przybory myśliwskie w najbogatszym wyborze **po cenach najumiarkowańszych.** — Cenniki ilustrowane gratis i franco.

WSZELKIE ROBOTY w zakres kamieniarsko-rzeźbiarski wchodzące przyjmuje.



WSZELKIE ROBOTY w zakres kamieniarsko-rzeźbiarski wchodzące przyjmuje.

RUDOLF HERLICZKA, Kraków, Plac Marjacki l. 1, „pod Murzynami“ C. k. skład specjalnych tytoni i cygar.
Poleca **ramy do obrazów, papier listowy w kasetach** w najnowszym guście, **perfumy, mydła** o różnych zapachach, po bardzo niskich cenach, **szczotki, szczoteczki do zębów, grzebienie, ramki z drzewa i metalu, wyroby japońskie,** jako też **wyroby skórkowe** na nową monetę. Dla J. M. W. Księży poleca **obrazki koronkowe francuskie** z pierwszorzędnych fabryk **po cenach fabrycznych.**

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji, polecają po niskich cenach: płaszcze gumowe angielskie i płaszcze kamgarnowe wiosenne.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski. ran. **W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.**